goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
19 października 1941
Nr. 79
Cena 30 kopiejek.

Ofenzywa na Wschodzie trwa bez przerwy

Karawana statków idąca z Ameryki poszła na dno. — Skuteczne dzienne i nocne naloty na Petersburg i Moskwę

Z Kwatery Głównej Führera, 18 października. Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Operacje ofensywne na Wschodzie mają przebieg planowy. Samoloty bojowe bombardowały w dzień urządzenia portowe w Murmańsku oraz ważne wojenne urządzenia w okolicy Moskwy i w samym mieście. Również podczas ostatniej nocy ataki lotnictwa skierowane były na Moskwę oraz zakłady zaopatrzeniowe Petersburga.

Jak już podano w komunikacie nadzwyczajnym, płynąca pod mocną osłoną z Ameryki do Anglii karawana statków została zaatakowana, po wpłynięciu na obszar objęty blokadą, przez niemieckie łodzie podwodne. Po wielodniowych upartych atakach łodzie podwodne zatopiły 10 nieprzyjacielskich statków handlowych, wśród nich 3 pełne cysterny o łącznej pojemności 60.000 trb. Podczas nocnych walk przeciwko nieprzyjacielskim statkom konwojującym zatopiono 3 kontrtorpedowce.

Przed Gibraltarem niemiecka łódź podwodna zatopiła nieprzyjacielski statek strażniczy.

Samoloty bojowe bombardowały na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii liczne obiekty portowe i zatopiły jeden statek handlowy o pojemności 4.000 trb.

Nieprzyjaciel nie ukazał się nad terenem Rzeszy.

—oOo—

Rząd sowiecki uciekł do Kazania

NOWY JORK, 17. 10. (PD). „United Press" donosi z Londynu, że w kołach zagranicznych potwierdzają wiadomość o opuszczeniu Moskwy i przeniesieniu się do Kazania korpusu dyplomatycznego oraz części rządu sowieckiego. Bezpośrednie połączenie z Moskwą ustało. „Associated Press" donosi z Teheranu, że kwestia mieszkaniowa w Kazaniu przedstawia się bardzo źle. Miasto jest przepełnione rannymi, produktów zaś spożywczych brakowało w Kazaniu już w sierpniu. Nowojorskie dzienniki poranne donoszą w wielkich artykułach wstępnych o ucieczce rządu sowieckiego.



Jak podały komunikaty, wojska niemieckie zajęły Kaługę i Twer. Obecnie walki toczą się na przedpolu Moskwy.

W zdobytej Odesie

BERLIN. (PD). Na ulicach Odessy, po których już od 16 października po południu maszerują niemieccy i rumuńscy żołnierze, leżą w gruzach budynki, obwarowane przez bolszewików jako punkty oporu. W długich frontach domów widnieją wielkie luki. W wielu miejscach miasta przed samym wejściem 4. armii rumuńskiej wysadzili bolszewicy w powietrze całe bloki domów, wskutek czego ludność cywilna silnie ucierpiała. Próba ucieczki otoczonych bolszewików na statkach została udaremniona przez ataki niemieckich samolotów bojowych.

W basenie portowym widnieją wystające nad wodą dzioby zatopionych okrętów. W północnej części miasta rozbito ogniem artylerii rumuńskiej dwa pociągi pełne materiału wojennego i żołnierzy sowieckich. Lokomotywy i wagony runęły z 10-metrowego nasypu. Jadący pociągiem żołnierze sowieccy znaleźli śmierć pod szczątkami wagonów lub też zostali zabici wskutek eksplozji amunicji.

Barbarzyństwo przeciw cywilizacji

Dr. Goebbels na wielkich demonstracjach w Saarbrücken i Metzu

SAARBRÜCKEN, 6 października. Minister Rzeszy dr. Goebbels przemawiał w niedzielę popołudniu na wielkiej demonstracji narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii pracy w Saarbücken na placu Frontu Niemieckiego do 40.000 słuchaczy.

„Naród niemiecki, — mówił dr. Goebbels, — stoi w tych tygodniach przed bitwą, która rozsrzygająco wpływa na losy narodu. Gigantyczne walki, które nasze wojska teraz zwycięsko prowadzą na Wschodzie, ustalą ostatecznie przyszły porządek w Europie. Co się rozgrywa na Wschodzie, nie jest to już wojna w zwykłym tego słowa znaczeniu. — Tu rozstrzyga się walka o skali światowej, w której barbarzyństwo wystąpiło przeciw cywilizacji Europejskiej. Tu w zasadzie nie chodzi o to, żeby zdobyć nieprzyjacielskie tereny, rozstrzygające bowiem jest ostateczne zniszczenie bolszewickich armii, które były przeznaczone do tego, aby wprowadzać w Europie krwawe rządy i terror. Naród niemiecki wie dziś dokładnie, co jest stawką w tych największych w dziejach świata zmaganiach. Walczymy o swoje narodowe życie i swój byt narodowy. Tu mogą być tylko dwie możliwości; albo zwycięstwo albo zniszczenie".

Dr. Goebbels rozprawił się następnie z druzgocącą ironią z brytyjskim pyskowaniem, wskazał na angielską paplaninę o rzekomej inwazji na kontynent i porównał przytym Anglię z owym pijakiem, który już czterokrotnie z knajpy wyrzucony został na ulicę. Ten człowiek zapewne zastanowi się, czy jeszcze piąty raz pójść do knajpy, skąd go znowu silne ramiona wyrzucą.

Jedyne faktyczne odciążenie, które Anglicy mogliby obecnie ofiarować swoim bolszewickim sprzymierzeńcom, to kłamstwo o kampanii wschodniej. Przed naszymi ostatnimi wielkimi nadzwyczajnymi komunikatami propaganda brytyjska naświetlała militarne położenie całkowicie według swego widzimisię i próbowała świat wprowadzić w błąd.

„Nie mogliśmy zająć żadnego stanowiska wobec tych kłamstw, — mówił dalej dr. Goebbels — byliśmy bowiem zmuszeni milczeć z uwagi na interes państwa. Ale ponieważ Anglicy żadnych walk nie toczyli, mogli mówić, co im się żywnie podobało. Mogli oni nasze straty wyśróbować na trzy i pół miliona, mogli stwierdzić, że w Kijowie wybuchła zaraza, że nasza ofensywa utknęła w mule, gnoju i rozmiękłych drogach, oni mogli kłamać, że my nie posiadamy więcej benzyny i że wszędzie brak jest amunicji. Nie mogliśmy na ten potok kłamstw odpowiedzieć. Zależało nam bowiem na tym, żeby będących w toku operacyj nie zniweczyć.

Wrogowie napróżno łudzili się, że ze swoją rozkładową propagandą wogóle dotrą do naszego narodu. Bardziej zdecydowanie niż kiedykolwiek skupia się naród na początku trzeciego roku walki wokół Wodza Niemiec; on prowadził nas od zwycięstwa do zwycięstwa.. Jego genialne zdolności strategiczne i jego polityczną dalekowzroczność, które osłoniły Europę przed grożącą katastrofą, zapewni nam także ostateczne zwycięstwo. Kiedy my teraz wkraczamy w trzeci rok wojny, możemy z zadowoleniem stwierdzić, że leżące poza nami lata wojny uczyniły z nas bardziej zahartowanych i zdecydowanych. Zamiary wrogów pokonania nas muszą się załamać wobec najwaleczniejszej i najlepiej uzbrojonej armii świata i niezmordowanej pracy ojczyzny, która koncentruje wszystkie swoje siły i gotowa jest ponieść na to każdą ofiarę celem uzyskania zwycięstwa".

•

Na drugim wiecu okręgu Marchii Zachodniej (Westmark) minister Rzeszy dr. Goebbels w niedzielę popołudniu na placu ratuszowym w Metzu znowu miał przemówienie, kóremu przysłuchiwało się z napięciem i zachwytem 35 tys. osób.

Na wstępie dr. Goebbels wspominał o zmiennej historii tego miasta, które nigdy nie było niczym innym jak miastem niemieckim. Ono zachowało najlepsze niemieckie tradycje żołnierskie; nawet lata rozłąki nie mogły jej tego ducha pozbawić. Dzisiaj Metz wie, że okres od 1919 do 1940 r. nie dał mu żadnej korzyści. Teraz także i naród lotaryński śledzi z napięciem proces tworzenia się nowej Europy, co z każdym dniem staje się coraz bardziej widoczne. Wśród oklasków manifestantów dr. Goebbels oświadczył, że nasze potężne położenie militarne i polityczne równoznaczne jest ze zwycięstwem. Rękojmią tego są nietylko nasi waleczni żołnierze, ale także miliony nieznanych mężczyzn i kobiet, które niezmordowanie pracują dla osiągnięcia tego zwycięstwa. Wojna ta bowiem daje Niemcom największe szanse. Teraz jest czas naprawić błędy niemieckiej polityki ostatnich czterech stuleci.

Wszystkie pomyślne atuty są dzisiaj w naszym ręku. My mamy w swoich rękach rozstrzygające pozycje militarne i posiadamy najsilniejszy potencjał gospodarczy. Cała Europa współpracuje z nami by pokonać Anglię, której ostatnia kontynentalna nadzieja — Związek Sowiecki — już załamuje się.

(Według „Der Angriff", Nr 2..)

BOMBARDOWANIE MOSKWY

BERLIN, (PD). DNB donosi z miarodajnych źródeł: Ataki niemieckiego lotnictwa na Moskwę w nocy na 15 października, spowodowały pożary ważnych obiektów wojskowych miasta. Stwierdzono duże zniszczenia wywołane przez bomby kruszące.

Znaczenie tych poważnych ataków niemieckich jest niezwykle wielkie, gdyż w Moskwie i jej okolicach znajduje się jeden z trzech głównych ośrodków przemysłu wojennego; gdy chodzi zaś o niektóre gałęzie tego przemysłu, to zakłady tego rodzaju znajdują się wyłącznie na terenie Moskwy. Rejon Moskwy jest głównym centrum przemysłu obróbki metali i żelaza Związku Sowieckiego, poza tym jest najważniejszym punktem uzbrojenia kraju.

Posiada on cenne surowce, z których, gdy weźmiemy pod uwagę ilość, najważniejszym jest węgiel brunatny. Udział Moskwy w ogólnej produkcji przemysłowej Sowietów wynosi 20 proc., w poszczególnych zaś gałęziach jest jeszcze znacznie wyższy. Tak np. okręg moskiewski wytwarza 25% z ogólnej ilości budowy maszyn. Poza tym posiada on 2 fabryki samochodów osobowych na 3 fabryki znajdujące się w ogóle na terenie Związku Sowieckiego. 50% drobnego przemysłu mechanicznego i optycznego znajduje się na terenie okręgu moskiewskiego.

Oprócz tego, znajduje się tam 30% instalacyj sowieckich elektrowni, wiele zakładów włókienniczych, wyrobów skórzanych, wytwórni ubrania, zakładów żywnościowych oraz przemysłu spożywczego. Jako najważniejszy ośrodek zbrojeniowy posiada Moskwa np. 50% zakładów budowy samolotów, większą część fabryk dział przeciwlotniczych oraz zapalników do amunicji artyleryjskiej.

Zmiana gabinetu w Japonii

Zerwanie rokowań z Waszyngtonem

SZANGHAJ, 17 października. (PD). Tutejsza japońska prasa pisze o zmianie gabinetu. Konoye Tojo, który ustąpił otworzył drogę jeszcze bardziej silnemu gabinetowi. Zdaniem „Schanghai Mainit Schi", międzynarodowa sytuacja, jaka wytworzyła się zwłaszcza na skutek położenia w Sowieckiej Rosji, a która wywołała w USA silne zaniepokojenie, spowodowała zmianę rządu. „Taiti Kuschimpo" powitał nowy gabinet jako oznakę wzrastającej tężyzny, co jest lepsze od połowiczności i kompromisów.

TOKIO, 17 października. (PD). Być może, że szczególnie Anglia i USA skłonne byłyby sądzić, że po ustąpieniu gabinetu i oświadczeniu wydziału informacyjnego rządu, naród japoński rozpadł się, i będą próbować zakłócić stosunki między państwami osi. Lecz założenia te i próby są — jak podkreśla „Tokio Nitschi-Nitschi" — zgoła fałszywe i skazane na fiasko, ponieważ Japonia znajduje się właśnie na drodze do silniejszej jedności i konsolidacji. Pomimo najsilniejszego napięcia międzynarodowej sytuacji w japońskiej polityce zewnętrznej nie ma rozdźwięków, a szczególnie zaś nie ma ich w odniesieniu do polityki swoich sprzymierzeńców.

SZTOKHOLM, 17 października. Japoński kryzys gabinetowy położył kres prowadzonym od dwóch miesięcy pertraktacjom między Waszyngtonem a Tokio, podają w kołach dyplomatycznych Waszyngtonu i co potwierdza Exchange Telegraph.

Wierzą, że wskutek tego USA wzmocnią jeszcze bardziej swoją politykę odnośnie niesienia pomocy Sowietom.

Cziang-Kai-Czek a Sowiety

Jak pracowała dyplomacja sowiecka na Dalekim Wschodzie

XXI.

Kiedy zostałem odwołany z Dalekiego Wschodu i byłem u Bergaminowa w Chabarowsku, by się odmeldować, spotkałem w jego gabinecie Blüchera oraz kilku młodziutkich Chińczyków w uniformach wyższych oficerów czerwonej armii.

Odniosłem wrażenie, że odbyła się jakaś bardzo gwałtowna dyskusja, albowiem było widać, że Blücher był jeszcze wzburzony.

Od sekretarza Bergaminowa, który siedział w przedpokoju, a którego znałem jeszcze z Archangielska, dowiedziałem się, że jednym z tych młodych Chińczyków jest syn chińskiego marszałka Cziang-Kai-Czeka.

W najbliższym otoczeniu Blüchera znajdował się wtedy szereg Chińczyków, którzy nosili mundury komandirów czerwonej armii. Młodego Cziang-Kai-Czeka uważano za ich przywódcę.

O Cziang-Kai-Czeku opowiadano w naszym sztabie, że odbył studia w moskiewskiej akademii sztabu generalnego czerwonej armii, a po powrocie oddał swojego małoletniego syna na wychowanie do Moskwy. Niedługo po zaostrzeniu się stosunków między Zw. Sowieckim a Japonią z powodu założenia państwa Mandżukuo, młody Cziang-Kai-Czek opublikował otwarty list do swojego ojca w sowieckich czołowych organach prasowych. Oświadczył w nim, że zrywa z ojcem, i nazwał go zdrajcą za sprzeniewierzenie się, jakoby, zasadom komunistycznym, którym zaprzysiągł w Moskwie wierność.

Cziang-Kai-Czekowi oraz Kuomintangowi, po zdobyciu władzy w chińskich prowincjach na południu, udało się zdobyć Chiny Północne, a przez to poddać całe państwo chińskie Kuomintangowi, jedynie dlatego, że akcję poparł finansowo Zw. Sowiecki, który dostarczył również broni.

Nadzwyczajnym komisarzem i posłem Związku Sowieckiego przy Cziang-Kai-Czeku był wtedy Michał Borodin, który odbył całą kampanię przeciwko Chinom Północnym z Blücherem — Ga-Linem, — i Cziang-Kai-Czekiem. Borodin był niezmiernie zręcznym dyplomatą i był doskonale obeznany z tajną działalnością propagandowego aparatu sowieckiego na zapleczu.

Po śmierci przywódcy kuomintangu, Sun-Yai-Sena, Cziang-Kai-Czek razem z wdową po Sun-Yat-Senie, która osiadła w Moskwie jako reprezentantka skrajnego skrzydła kuomintangu oraz utrzymywała kontakt między rządem sowieckim, partią komunistyczną a kominternem, reprezentował kierunek probolszewicki. Tak, jak liczni nacjonaliści w różnych państwach, i on zdecydował się na przyjazną współpracę ze Związkiem Sowieckim, by przy jego pomocy zdobyć władzę w całych Chinach.

Wiadomym było, że wielka liczba Chińczyków, których kształcono w Moskwie na uniwersytecie Sun-Yat-Sena na bolszewickich agitatorów i specjalistów od wojny domowej, umożliwiła przez swój aktywny współudział oraz pod kierownictwem Borodina zwycięski pochód rewolucyjnej armii południowej przeciwko Chinom Północnym. Ci agitatorzy szli zawsze przed prącymi naprzód wojskami rewolucyjnymi. Przez agitację i propagandę udawało im się zawsze namówić do buntu liczne pułki północno-chińskich wojsk oraz przeforsować dobrowolne poddawanie się nadchodzącym wojskom Kuomintangu.

Plany Moskwy były zawsze jednakowe. Rząd sowiecki szczuł różne partie w państwach sąsiednich do krwawych rozgrywek między sobą, by potem spowodować przyłączenie nowej republiki sowieckiej do ZSRR. Cziang-Kai-Czek miał w Chinach przygotować drogę przyszłemu rządowi sowieckiemu.

Moskwa jednak przeliczyła się. Cziang-Kai-Czek odrzucił współpracę z komunistyczną partią chińską z tą chwilą, gdy zdobył pełnię władzy. Chciał pracować jedynie dla dobra narodu chińskiego. Z chwilą, gdy zawiedzeni w swoich nadziejach i dyszący pragnieniem zemsty agitatorzy komunistyczni zamierzali, zgodnie ze wskazówkami kominternu, nawoływać do walki przeciwko Kuomintangowi i wykorzystywać rewolucję chłopów chińskich do krwawej wojny domowej, Cziang-Kai-Czek odsłonił karty. Pokazało się, że staje w obronie narodu chińskiego. Zaczął tępić ogniem i mieczem agitatorów bolszewickich.

Wśród agitatorów, którzy z ramienia komunistycznej międzynarodówki wyjechali do Chin, by biednym, ciemnym kulisom chińskim durzyć głowę „zdobyczami socjalistycznej rewolucji“ w Rosji oraz judzić ich do powstania przeciwko własnemu rządowi, był wybitny specjalista od taktyki wojny domowej, niemiecki komunista Heinz Neumann. On to w 1923 r. zainicjował bunty robotników w Hamburgu, a gdy padły pierwsze strzały, przezornie się wycofał do sowieckiego generalnego konsulatu.

W Chinach tysiące Chińczyków zapłaciło życiem swoje zaufanie do delegata kominternu, Neumanna. Także i tu powstanie krwawo zgniecjono.

Jest charakterystyczne, że wtedy około setki zagranicznych komunistów, których kierownictwo kominternu na żądanie Neumanna wysłało do Chin celem pomagania mu w pracy, wpadło w ręce organów policji Czian-Kai-Czeka; wszyscy zostali bez pardonu ścięci. Albowiem Cziang-Kai-Czek wcale nie był zachwycony, jak to Neumann komunikował Moskwie, agitacją komunistyczną w Chinach. Chciał raczej przeciąć judzenie kominternu. Z chwilą przybycia agentów bolszewickich nadarzyła mu się odpowiednia okazja do rozpoczęcia czystki.

A Neumann, „przywódca rewolucji chińskiej“, tymczasem siedział sobie bezpiecznie w eksterytorialnym poselstwie sowieckim. Z tego powodu lud nazwał go „zbrodniarzem z Nankingu“.

—.—

Przed tym jeszcze Moskwa zażądała od Cziang-Kai-Czeka gwarancyj, że umowy zostaną dotrzymane. Musiał on pozostawić jako zakładników w Moskwie szereg młodych Chińczyków z kierujących sfer kuomintangu, a wśród nich i własnego syna. Wszyscy ci młodzi Chińczycy byli pod zdecydowanym wpływem wdowy po Sun-Yat-Senie, fanatycznej zwolenniczki Moskwy. Przyjechała do Chabarowska, gdy złamtąd wyjeżdżałem, by razem z młodym Cziang-Kai-Czekiem organizować punkt zborny niezadowolonych, sfanatyzowanych inteligentów chińskich. Po ewetualnym wejściu japońskich wojsk na terytorium sowieckie miały zmotoryzowane czerwone oddziały oraz duża ilość kawalerii urządzić energiczny wypad do Mandżukuo, dojść do Pekinu, i tam zorganizować nowy chiński rząd sowiecki pod przewodnictwem wdowy po Sun-Yat-Senie. Jednocześnie miano oficjalnie ogłosić włączenie tego nowego państwa sowieckiego do ZSRR. W ten sposób obsadzenie Mongolii i Mandżukuo, jak również Chin Północnych przez wojska sowieckie miało zostać ex post zalegalizowane, i otrzymać sankcję prawną.

Z armii dalekowschodniej oraz wojsk specjalnych GPU wyodrębniono wszystkich, którzy należeli do chińskiej względnie mongolskiej rasy, oraz sformowano z nich specjalne oddziały, na czele których stanął syn Cziang-Kai-Czeka i jego chińscy towarzysze, pośpiesznie w Moskwie wojskowo przeszkoleni.

Oddziały te miały tworzyć rdzeń przyszłej czerwonej armii nowej, chińskiej republiki sowieckiej. Jednocześnie miała być zajęta Mongolia Zewnętrzna, gdzie miano ogłosić republikę sowiecką i włączyć ją razem z Mongolią Wewnętrzną do Związku Sowieckiego.

Zachowując nadzwyczajne ostrożności uchwały te pod przewodnictwem Garmanika i Ławrentiewa, jako reprezentantów centrali partyjnej i państwowej, zaprotokółowano w obecności wdowy po Sun-Yat-Senie i młodego Czang-Kai-Czeka; stanowiły one, jako uchwalone za obopólną zgodą, podstawę wszystkich późniejszych działań. Wszyscy obecni zobowiązali się do zupełnego milczenia na temat powziętych uchwał, by nie dopuścić do przedwczesnego zaznajomienia się z nimi zagranicy.

Rola młodego Cziang-Kai-Czeka na wiosnę 1932 polegała na tym, że miał się udać ze swoimi towarzyszami do tak zwanych sowiecko-chińskich „wojsk komunistycznych“, znajdujących się w najbardziej na północny-zachód wysuniętej części Chin, niedaleko granic Mandżukuo oraz północnej armii japońskiej, o ile by wojska japońskie chciały uderzyć na terytorium sowieckie.

W naszym sztabie powszechnie było wiadomym, iż młody Cziang-Kai-Czek od tygodni prowadzi poufne rozmowy z bandami Chunguzów, usposobionych wrogo do Japończyków. Chunguzi ci byli znani z napadów, które stale urządzali na dalekowschodnią kolej, zbaczającą od Czyty po przez terytorium Mandżukuo do Władywostoku. Młody Cziang-Kai-Czek chciał namówić także i te bandy Chunguzów do czynnego wystąpienia przeciwko ewentualnie prącym naprzód wojskom japońskim. Zdaniem kół wojskowych w naszym sztabie dałyby się one Japończykom dobrze we znaki, operując na ich tyłach oraz na flankach.

Jak słyszałem od znajomych dowódców dalekowschodniej armii, kilka dni przedtym przyjechała z Moskwy większa ilość japońskich i koreańskich studentów, którzy natychmiast udali się do okolic, gdzie znajdowała się japońska armia, i mieli tam prowadzić z polecenia Moskwy komunistyczną agitację i propagandę przeciwko wojnie ze Związkiem Sowieckim.

Nie ulegało dla mnie wątpliwości, że wobec nieustannej agitacji kominternu, przeprowadzanej z ogromnym nakładem środków, na Dalekim Wschodzie nie może być w ogóle spokoju i porządku.

Związek Sowiecki nie zdradza najmniejszej chęci zrezygnowania z planów zdobycia bezwzględnej hegemonii na Wschodzie, i, biorąc praktycznie, zbolszewizowania wszystkich mongolskich narodów.

Bombardowanie rejonów Morza Białego

BERLIN, (PD). Jak dowiaduje się DNB z kół wojskowych, silne zespoły niemieckiego lotnictwa, w trakcie postępujących naprzód działań na froncie wschodnim, bombardowały również linie kolejowe, prowadzące do Morza Białego. Pociski bombowe zerwały wiele torów i rozbiły większą ilość pociągów. Podczas ataku 22 bolszewickich samolotów na froncie fińskim, szczególnie się wyróżniły trzy niemieckie samoloty myśliwskie.

Zestrzeliły one po krótkiej, gwałtownej walce powietrznej — 6 maszyn sowieckich i odpędziły pozostałe tak, że nie mogły one przeprowadzić zamierzonego ataku. Niemieccy lotnicy nie ponieśli żadnych strat. Maszyny ich nie zostały uszkodzone.

BERLIN, 16. 10. (PD). Jak podają koła wojskowe, w czasie oczyszczania wysp na Bałtyku, niemieckie samoloty bojowe bombardowały sowieckie baterie i stanowiska polowe, wyrządzając im ciężkie szkody. 15 października skierowane były również ciężkie falowe naloty niemieckiego lotnictwa na urządzenia portowe Murmańska, które trafiono licznymi bombami tak, że w północnej i południowej części portu powstały wielkie pożary.

Na kolej murmańską niemieckie samoloty bojowe zrzuciły celnie bomby na idący pociąg i na wiele budynków przy torze kolejowym, niszcząc je kompletnie.

BERLIN, (PD). Jak dowiaduje się DNB, eskadry niemieckiego lotnictwa zniszczyły w ciągu 16 października i w nocy na 16 października, 33 sowieckie samoloty w walce powietrznej, a 14 maszyn na ziemi. 11 sowieckich samolotów zestrzeliła niemiecka artyleria przeciwlotnicza, tak, że Sowiety straciły razem 58 maszyn.

Wojna w Afryce

Komunikat włoski

RZYM, 16 października. (PD). Komunikat wojenny brzmi następująco: W Afryce północnej walki na froncie Tobruku mają pomyślny dla nas przebieg. Nieprzyjacielskie zmotoryzowane jednostki zostały ostrzelane przez naszą artylerię. Wojska lotnicze bombardowały umocnienia i baraki w Tobruku.

W Afryce wschodniej odparto próby napadu na nasze pozycje pod Ualag (Gondar). Nieprzyjaciel poniósł poważne straty. Na pozycjach Culquabert rozprószono oddziały nieprzyjacielskie, które próbowały zbliżyć się do naszych urządzeń wodociągowych, by je uszkodzić; zadano straty nieprzyjacielowi.

Na Morzu Śródziemnym nasze myśliwskie łodzie podwodne zatopiły brytyjską łódź podwodną.

BERLIN, 16 października. (PD). DNB podaje ze źródeł wojskowych, że niemieckie lotnictwo atakowało ubiegłej nocy ważne obiekty wojskowe na wschodnim wybrzeżu wysp brytyjskich. W Afryce, niemieckie samoloty bojowe skutecznie zbombardowały, w dniu 15 października obóz polowy koło Auda. Poza tym, zaatakowano ponownie w nocy z dobrymi rezultatami, urządzenia portowe w Tobruku.

BERLIN, 15.10. (PD). Niemiecki konwój został nieprzewidzianie zaatakowany przez 24 brytyjskie myśliwce i bombowce. Jak dowiaduje się DNB z kół wojskowych, niemieckie łodzie patrolowe, ochraniające konwój zestrzeliły trzy brytyjskie bombowce. Strat niemieckich niema, a konwój dopłynął do portu swego przeznaczenia. Bomby brytyjskie wpadły do morza.

Timoszenko zarządził „czystkę“

BERLIN, (PD). Według doniesień z Moskwy przeprowadził marszałek Timoszenko, — jak DNB z kół wojskowych się dowiaduje, — zmianę w obsadzie stanowisk rozmaitych dowódców. W poszczególnych wypadkach doszło przy tym do ostrych starć. Usunięci dowódcy skarżyli się przede wszystkim na zły stan wyszkolenia i niedostateczne wyposażenie najświeższych uzupełnień, przyczem Timoszenko po odwrocie na stanowiska przed Moskwą przydzielił im młodych niewyszkolonych i niedoświadczonych w boju żołnierzy.

Od Tannenberga do Moskwy

Podajemy w skrócie artykuł współpracownika wojskowego „Wilnaer Zeitung“ nr. 5.

Bitwa pod Tannenbergiem rozpoczęła się 23 sierpnia 1914 r. Na rosyjskim froncie północno-zachodnim stało 485.000 Rosjan przeciw 173.000 Niemców, z czego w ośmiodniowej bitwie pod Tannenbergiem walczyło 153.000 Niemców przeciwko 191.000 Rosjan. Armia niemiecka składała się przeważnie z niedostatecznie uzbrojonego pospolitego ruszenia. Przeciwnikiem jej były gwardyjskie pułki rosyjskie. Pomimo to bitwa skończyła sę klęską rosyjską, albowiem dowództwo rosyjskie nie potrafiło wykorzystać swojej prawie podwójnej przewagi. Tannenberg był największą bitwą okrążającą nietylko w wojnie światowej, ale i w ogóle w historii.

Powyższe trzeba sobie przypomnieć, by mieć pojęcie o rozmiarach niedawnej bitwy okrążającej na środkowym froncie. Według obliczeń niemieckiej kwatery głównej armie marszałka Timoszenki składały się prawie z 60 dywizyj, to znaczy z 1.200 tysięcy żołnierzy. Ale w komunikacie naczelnego dowództwa niemieckiego są jeszcze bardziej znamienne cyfry: długość przełamanego frontu na środkowym odcinku wynosi 500 klm. Równa się to mniejwięcej odległości z Berlina do Katowic.

Jak się zmienił stosunek wielkości i jakie decydujące znaczenie historyczne ma obecna kampania wschodnia, wynika także z porównania ostatniej bitwy ze zmaganiami, które odbyły się na tym samym pobojowisku w 1812 r. 7 września 1812 r. rozpoczęła się pod Borodinem nad Kołożą, dopływem rzeki Moskwy, wielka bitwa, którą Rosjanie nazywają „bitwą pod Borodinem“, a Francuzi „bitwą pod Moskwą“. Tutaj, po stoczeniu bitw pod Smoleńskiem i Lubiną, rosyjski wódz Kutuzow zajął stanowiska i okopał się, by zamknąć przeciwnikowi drogę do Moskwy. Owego dnia stało 104.000 Rosjan z 637 armatami pod dowództwem Kutuzowa przeciwko 124.000 Francuzów z 587 armatami. Wieczorem Francuzi mieli prawie całe pole bitwy w swoim ręku, lecz Rosjanie cofnęli się w zupełnym porządku, nie ścigani przez wroga. Na placu walki pozostało 28.000 Francuzów i 44.000 Rosjan.

Ówczesne pole bitwy, w porównaniu z dzisiejszymi olbrzymimi przestrzeniami, było miniaturą. Przestrzenie te jednak nie stanowią dla niemieckich dowódców źródła niebezpieczeństwa, albowiem ruchy wojsk dopiero na takich przestrzeniach umożliwiają okrążenia na największą skalę.

Że chodzi tu o olbrzymie rozmiary, dowodzi długość frontu, na której odbywa się atak. Trzeba sobie bowiem dalej uświadomić, że odległość np. między Moskwą a Charkowem równa się odległości między Wiedniem a Hamburgiem. Okoliczność ta naświetla trudności, które na Wschodzie trzeba pokonać. Można je było pokonać tylko dlatego, że niemieckie armie zdobywały się na największy wysiłek. Czego dokonała niemiecka piechota, wynika z podanego niedawno do wiadomości faktu, że jedna z dywizyj piechoty w ciągu 24 godzin przeszła 90 klm., nieustannie walcząc i prąc naprzód. A marsz ten nie odbywał się na dobrych drogach, lecz przeważnie w terenie błotnistym, lesistym i po bezdrożach.

Niezwykły wyczyn niemieckiego dowództwa, sztabu generalnego i walczących armij można należycie ocenić, jeśli się zważy, że największa z wszystkich dotychczasowych ofensyw rozpoczęła się na obszarze oddalonym od granic niemieckich o 1000 klm. Na tym obszarze trzeba było stworzyć warunki, by zakrojona na olbrzymią skalę ofensywa, miała powodzenie. Wódz Niemiec w swoim rozkazie dziennym podkreślił, że uruchomiono ponownie 25.000 klm. linij kolejowych, naprawiono 405 linij kolejowych oraz wybudowano prawie 2000 mostów, długości ogółem ponad 12 klm. Długość uruchomionych linij kolejowych odpowiada 25-krotnej drodze z Kolonii do Królewca, albo innymi słowy równa się długości sieci kolejowej wskazują jednocześnie na wielkość i znaczenie zdobytego obszaru. Mianowicie cała sieć kolejowa Związku Sowieckiego wynosiła tylko 85.000 klm., podczas gdy niemiecka na znacznie mniejszym obszarze ma 69.000 klm. Należy więc stwierdzić, że prawie jedna trzecia kolei sowieckich dostała się w niemieckie ręce.

A jeśli chcieć w pełni ocenić rozmiary obecnej ofensywy niemieckiej, nie należy zapomnieć, że niemieckie lotnictwo daleko poza omawianym obszarem zniszczyło koleje przeciwnika. Jedynie z Moskwy prowadzi dziesięć głównych linij kolejowych do różnych części Związku Sowieckiego; w komunikatach stale powtarzały się wiadomości, że lotnictwo obrało sobie właśnie te linie za cel swoich skutecznych ataków. Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że sowieckie kolejnictwo w dużym stopniu jest zniszczone, i że bardzo ciężko ucierpiały zwłaszcza połączenia Moskwy z bazami, z których szły posiłki.

Olbrzymia bitwa, która toczy się obecnie, nazwano bitwą decydującą kampanii wschodniej. I rzeczywiście jest tak, jak to było na zachodzie 9 czerwca 1940 r., po przełamaniu pozycyj nad Aisną. Opór francuski nie miał najmniejszych widoków na powodzenie, choć nie był jeszcze całkowicie złamany

Obecną bitwę można porównać także z bitwą pod Sedanem 1870 r., która także zadecydowała o niemiecko-francuskiej kampanii.

I może jeszcze ostatnie cyfry porównawcze unaocznią, czego dokonano w ciągu tych czterech miesięcy kampanii wschodniej. Wzięto do niewoli ponad 3 miliony jeńców. A jak wiadomo podczas całej wojny światowej dostało się do niewoli niemieckiej 1,434.529 żołnierzy rosyjskich.

Na Wschodzie roztrzygnięcie nastąpiło, nawet jeśli wojska niemieckie, które wywalczyły decydujące zwycięstwa, nie mogą jeszcze w chwili obecnej złożyć swej broni w kozły.

JAPONIA WYPOWIE WOJNĘ
w wypadku blokady surowców

SZANGHAI, (PD). Prasa japońska jednogłośnie twierdzi, że Japonia nie odstąpi od swej polityki nowego ładu we wschodniej Azji i każdego, ktoby jej w tym próbował przeszkodzić, będzie traktowała jako swego wroga.

„Tairiku Shimpo" pisze, że w związku ze spodziewanym rozstrzygnięciem wojny w Związku Sowieckim należy oczekiwać specjalnej aktywności dalekowschodniej polityki USA i Anglii. Stany Zjednoczone zechcą wzmocnić stanowisko Sowietów na Dalekim Wschodzie, by przeszkodzić japońskiej ekspansji na południe: Polityka japońska stworzenia sfery ogólnego dobrobytu we wschodniej Azji jest nie do obalenia i Japonia wypowie wojnę każdemu, ktoby chciał dojścia do znajdujących się tam surowców zablokować. O ile USA odrzuci minimalne żądania Japonii, będzie ona zmuszona zerwać stosunki z USA.

„Szanghai Mainichi" wypowiada się również za wprowadzeniem nowych porządków we wschodniej Azji bez względu na jakiekolwiekbądź pertraktacje z USA, gdyż Stany Zjednoczone są wyraźnie nieszczere.

Kłótnie między żydami
o pierwszeństwo bałamucenia „gojów"

BERLIN, (PD). Pod tytułem „Roosevelt rozpoczyna nowe akcje przeciw Ameryce Południowej" podaje „Berliner Illustrierte Nachtausgabe" głosy neutralnych obserwatorów z Waszyngtonu, według których Roosevelt przyznał pułkownikowi Donovan'owi nadzwyczaj wysokie sumy pieniężne, przy pomocy których mają amerykańscy dziennikarze, reporterzy i mówcy radiowi urobić opinię państw łacińskiej Ameryki. Powołanie do życia tego wielkiego aparatu propagandowego określa gazeta jako likwidację samodzielności państw południowo-amerykańskich.

Dalej podaje gazeta, że Donovan, zgodnie z doniesieniami z Waszyngtonu, popadł w konflikt z rządem, albowiem sekretarz państwa, Hull i ministerstwo spraw wewnętrznych stworzyli równocześnie inny aparat propagandowy, opłacany i kierowany przez żydowską klikę nowojorskiej giełdy. Obydwie żydowskie kliki kłócą się teraz, pisze gazeta, o pierwszeństwo w korzystaniu z rozgłośni i innych środków agitacyjnych.

Ustalenie rocznej normy dostaw
dla rolników
Wójtowie będą rozsyłali zawiadomienie

Każdy rolnik jest obowiązany dostawić na punkty skupu następujące ilości zboża i kartofli od 1 ha gruntów uprawnych: żyta, lub pszenicy: — 27,2 kg.; owsa — 24,1 kg.; jęczmienia — 6,1 kg.; kartofli — 304,3 kg.; słomy — 7,7 kg. Od 1 ha łąki należy dostarczyć do obowiązującej sprzedaży 139,6 kg. siana, Normy powyższe obowiązują w stosunku rocznym. Zboże winno być suche, dobrze oczyszczone, kartofle nie mniejsze niż 4 cm. średnicy. Siano winno być z traw słodkich, nie spleśniałe, ani zakurzone.

Normy powyższe obowiązują na terenie pow. wileńskiego. Każdy rolnik zostanie zawiadomiony przez wójta o terminie i miejscu dostawy, oraz o artykułach, jakie jest obowiązany dostarczyć do sprzedaży. Sprzedaż obowiązkowa dokonuje się na punktach skupu „Lietukisa" wzgl. w składach „Lietukisa" w Wilnie. (s).

—oOo—

Niezrozumiała opieszałość

Pisaliśmy już o zarządzeniu władz w sprawie przywrócenia chwilowo zawieszonej działalności związków zawodowych.

Znaczenie związków zawodowych w przejściowym okresie normalizacji stosunków gospodarczych zarówno dla gospodarki kraju jak i samych pracowników jest bardzo wielkie. Tym bardziej więc niezrozumiała jest opieszałość z jaką zarówno pracownicy jak i kierownicy poszczególnych przedsiębiorstw ustosunkowali się do sprawy powyższej.

O nawiązanie kontaktu ze związkiem zawodowym musi zatroszczyć się sam pracownik oraz kierownicy przedsiębiorstw.

Leży to zarówno w interesie jak jednych, tak i drugich.

W sprawach organizacyjnych, należy się zwracać do specjalnego delegata do spraw związków zawodowych mającego swą siedzibę przy Urzędzie Komisarza Okręgu Wilno. (t)

Anglia uzależnia się finansowo od swego zamorskiego partnera

Enuncjacje podsekretarza stanu w waszyngtońskim ministerstwie finansów Daniela Bella o skurczeniu się angielskich wartości majątkowych w Stanach Zjednoczonych, wywołały duże zainteresowanie w berlińskich kołach politycznych oraz spowodowały rozważania, na ile wojna dla Wielkiej Brytanii przestała być „interesem". Rozumie się samo przez się, że podane przez podsekretarza stanu Zelia cyfry bada się pod kątem widzenia, jak długo Wielka Brytania będzie w stanie opłacać ze swoich należności dostawy i świadczenia, mieszczące się w ramach umowy o wydzierżawianiu i wypożyczaniu.

Od chwili wybuchu wojny do wejścia w życie umowy o wydzierżawianiu i wypożyczaniu angielskie wartości majątkowe zmniejszyły się z 4,48 miliardów dolarów na 1,53 miliardów, a więc prawie o 2/3. Najbardziej skurczyły się naturalnie zapasy złota, które zmniejszyły się z 2.04 miliardów dolarów na 0,15 miliardów. Dalej zmniejszyły się papiery wartościowe, notowane na giełdach, mianowicie z 0.95 miliardów dolarów do 0,03 miliarda. Reszta papierów wartościowych, notowanych na giełdach, którymi można dysponować, została złożona na zabezpieczenie specjalnego kredytu. Północno-amerykański podsekretarz stanu oblicza należności, które Anglia winna wnieść Stanom Zjednoczonym w ciągu następnych sześciu miesięcy, a więc do 1 marca 1942 r., w ramach umowy o wydzierżawianiu i wypożyczaniu, na 1,04 miliardów dolarów, co stanowi dalsze 2/3 pozostałej Anglikom wartości majątkowej.

Niemieckie kalkulacje uwzględniają także dochody, jakich Anglia może się spodziewać w następnych miesiącach ze Stanów Zjednoczonych. Na dochody te składają się należności za dostawy angielskie do Stanów Zjednoczonych, za odsetki, koszty przewozu i usługi, jak również za dostawy dla innych członków brytyjskiej wspólnoty narodów. Dochody te nie są jednak tak wysokie, by mogły pokryć zobowiązania Anglii, płatne do 1 marca 1942 r. Pozostaje saldo w wysokości 150 milionów dolarów, które trzeba będzie pokryć z dalszej sprzedaży angielskich efektywów w St. Zjednoczonych.

Fachowe koła berlińskie dochodzą do wniosku, że angielskie kapitały w Stanach Zjednoczonych zbyt szybko topnieją, i że niedaleki jest czas, gdy dostawy uzbrojenia z Północnej Ameryki łącznie z dodatkowymi wydatkami będą musiały iść albo na konto umowy o wydzierżawianiu i wypożyczaniu, albo też będą musiały być kredytowane w jakiś inny sposób. Zapytują także, kto będzie ponosił ciężary ewentualnych amerykańskich dostaw uzbrojenia dla Związku Sowieckiego. O ile w ogóle dojdzie do wywozu tego materiału, bowiem jest prawdopodobne a nawet pewne, że utknie on gdzieś w jakimś porcie Zatoki Perskiej albo Morza Kaspijskiego, względnie na transirańskiej kolei lub na autostradach z Iraku do granicy sowieckiej, gdy państwo bolszewickie się rozleci.

Należy stwierdzić, że amerykańskie ministerstwo finansów dostarczyło dostatecznie przekonywujący materiał, że Anglia w wojnie europejskiej doszczętnie się rujnuje. Mieszanie Nowego Świata do spraw europejskich całkiem się nie opłaca.

(Według „Wilnaer Zeitung" nr. 5).

Brak sił fachowych na prowincji
Praca czeka na bezrobotnych farmaceutów

Ostatnio w aptekach na prowincji daje się odczuć wielki brak sił fachowych. Dzieje się to przedewszystkim skutkiem tego, że bezrobotni farmaceuci nie chcą wyjeżdżać z miasta, pomimo czynionych im propozycji. Wytwarza się skutkiem tego stan absurdalny. W Wilnie istnieje pewna liczba bezrobotnych sił fachowych, na prowincji zaś wiele aptek odczuwa brak pracowników, Wypada nadmienić, że bezrobocie wśród framaceutów w mieście na skutek dopuszczenia do pracy byłych właścicieli pozbawionych nie tylko aptek, lecz i możliwości zarobku, wzrośnie jeszcze bardziej.

Należy spodziewać się, że młodzi magistrzy farmacji poświęcający się obranemu zawodowi nie tylko dla korzyści materialnych lecz i dla idei niesienia pomocy bliźnim — zrozumieją, że w chwili obecnej miejsce ich jest tam, gdzie są najwięcej potrzebni.

Odnośne czynniki i ludność prowincji oczekuje zgłoszenia się bezrobotnych farmaceutów.

Warunki odbudowy powojennej kraju niedopuszczają możliwości uchylania się od pracy i właściwego wykorzystania posiadanych umiejętności.

Należy się także liczyć z możliwością obsadzenia wolnych stanowisk w drodze zastosowania istniejących rozporządzeń o przymusowym wykorzystaniu siły roboczej. (to)

Za wszelką cenę chcieli bronić Moskwę

BERLIN, (PD). W związku z podanym we wczorajszym komunikacie specjalnym aktem, że podwójna bitwa koło Brjańska i Wiaźmy zbliża się ku końcowi, otrzymuje DNB do komunikatu Sił Zbrojnych następujące uzupełnienie: Okrążone w kotłach na północ od Brjańska siły sowieckie zostały 15 października wśród bardzo ciężkich krwawych strat rozbite. Lesisty obszar na południe od Brjańska oczyszcza się z okrążonych resztek rozbitych armij sowieckich. Jak dalece dojrzała już faza końcowa podwójnej bitwy, można wywnioskować z tego, że masa niemieckich sił, która tę bitwę stoczyła, została zwolniona do prowadzenia dalszych operacyj.

Stłoczenie tej masy sowieckich żołnierzy i broni, dowodzi, że Sowiety za wszelką cenę chciały bronić Moskwę.

Rozwój dalszych działań stwierdzi, że inicjatywa do dalszych działań jest w ręku niemieckim, a nie sowieckim.

O tym, że inicjatywa i na zachodzie również pozostaje w ręku niemieckiego dowództwa, świadczą dwie straty, jakie poniosło lotnictwo brytyjskie od 8 października.

Podczas daremnych prób zaatakowania Kanału i podczas nocnych nalotów na teren Rzeszy stracili Anglicy 85 samolotów do 14 października. Jeśli doliczyć wczorajszy dzień i noc na 16 października, straty brytyjskie wynoszą razem 106 samolotów.

Przy porównaniu własnych strat, które wynoszą 10 maszyn, okaże się stosunek 1 do 10. Ten stosunek wyraźnie wykazuje wyższość niemieckiego lotnictwa.

BERLIN, (PD). Wieczorna prasa stołeczna Rzeszy podkreśla w całostronicowych tytułach zawarte w Komunikacie Dowództwa Naczelnego Niemieckich Sił Zbrojnych wiadomości, według których walki toczą się już w odległości 100 km. od Moskwy. W związku z tym komentowany jest komunikat wojskowy Sowietów, który po raz pierwszy otwarcie przyznaje, że w nocy na 15 października sytuacja na froncie zachodnim pogorszyła się".

Na marginesie tego komunikatu pisze „Berliner Börsenzeitung": „Nie jest to próba mówienia prawdy, lecz surowy nakaz warunków, zmuszający Sowiety do wyznania tego, co dzieje się w tej chwili, Bolszewicy przychodzą bowiem do przekonania, że niczego już nie zdziałają swoją taktyką przemilczania i bezgranicznie zakłamanymi komunikatami, ponieważ fakty ujawniają prawdę.

Nerwowe odezwy moskiewskiej rozgłośni, wzywającej dzisiaj ponownie ludność cywilną sowieckiej stolicy do obrony, wskazują, jak bardzo rozpaczliwy nastrój wywołało w mieście nowe przełamanie przez Niemców frontu przed Moskwą. Ten nastrój potęguje, nowa wiadomość o przełamaniu sowieckich linij obronnych pod Odessą przez wojska rumuńskie, tak że nie ma w tym nic dziwnego, gdy wśród tak zwanych sprzymierzonych wzajemne oskarżenia się na punkcie dostarczenia pomocy przyjmują coraz bardziej groteskową formę".

Myślą o ınwazj, lecz nie mają s ł

ANKARA, (PD). Generał w st. sp Erkilet, w związku z odlotem ze Stambułu w podróż inspekcyjną na front wschodni, oświadczył między innymi, że najlepszą pomocą dla Sowietów byłby odciążający desant na kontynencie. Do wykonania jednak tego potrzebowała by Anglia dużej armii, wielkiej floty wojennej i transportowej oraz silnego lotnictwa bojowego dla ochrony. Nie jest żadną tajemnicą, że Anglia nie posiada dostatecznej ku temu siły. Angielska flota handlowa służy do zaopatrywania Anglii, flota zaś wojenna ledwie wystarcza do jej konwojowania.

Twer i Kaługa

BERLIN, (PD). Jak DNB z kół wojskowych się dowiaduje, zdobyty przed kilku dniami przez wojska niemieckie Kalinin (Twer) liczy dzisiaj 220.000 mieszkańców.

Miasto jest punktem wyjściowym dla żeglugi po Wołdze i posiada ważne urządzenia portowe. Również bardzo ważny jest Kalinin jako centrum przemysłowe i węzeł kolejowy. Zajęcie tego miasta przez wojska niemieckie oznacza nie tylko dalszą groźbę dla wojsk Timoszenki, lecz także stratę pod względem komunikacyjnym i gospodarczym.

BERLIN, (PD). Jak donoszą DNB z kół wojskowych, straciły Sowiety w Kałudze znaczne centrum przemysłowe, położone na zachodnim skraju moskiewskiego zagłębia węgla brunatnego. Miasto, liczące 90 000 mieszkańców, należy do okręgu Tuły, centralnego punktu okręgu przemysłowego na południe od Moskwy. W czasach carskich była ona miastem handlowym. Pod względem przemysłowym znaczenie Kaługi polega na tym, że posiada ona fabrykę lokomotyw, przedsiębiorstwo urządzeń elektrycznych, fabrykę turbin parowych i fabrykę broni. Dalej znaczenie miasta podnosi jego przemysł obróbki drzewa i przemysł spożywczy.

NIEMIECKA STRATEGIA

BERLIN (PD). Komunikaty o sukcesach, podające tymczasowe wyniki podwójnej bitwy pod Briańskiem i Wiaźmą mają odzwierciadlenie w niemieckiej prasie.

„Berliner Börsenzeitung" pisze: „Zasługuje na podkreślenie fakt, że w nieprawdopodobnie krótkim czasie zdolano rozbić doborowe wojska Timoszenki w wielkiej, podwójnej bitwie na zachód od Moskwy. Fakt ten nie należy niedoceniać dla kontynuowania operacyj".

„Deutsche Allgemeine Zeitung" oświadcza: „W związku z podwójną bitwą pod Briańskiem i Wiaźmą, świat ma znowu przykład niemieckiej strategii, która potrafi po mistrzowsku stosować te trzy elementy współczesnego prowadzenia wojny: zaskoczenie, przerwanie i okrążanie. Te kilka słów wyrażą całą wielkość zadania, wymagającego w swoim uplanowaniu i wykonaniu jak najdalej posuniętych przygotowań, które laikom nie są znane i tylko rzadko dochodzą do ich wiadomości".

„12-Uhrblatt" pisze: „Przed wschodnią kampanią rzeczoznawcy zagraniczni obliczali właściwy, zdatny do walki trzon armii sowieckiej na 3 miliony ludzi. Te 3 miliony znajdują się obecnie za drutem kolczastym niemieckich obozów dla jeńców. Gdy się zważy jeszcze i to, że bolszewicy oprócz straty 3 milionów jeńców, mają jeszcze dalsze miliony zabitych i rannych, to wynika jasno i wyraźnie, że stracili oni nie tylko trzon swojego wojska, lecz nawet już lepszą część swoich rezerw".

Pismo podkreśla: „To potwierdzają poczynione obserwacje niemieckich żołnierzy, mające dziś do czynienia z przeciwnikiem, którego zdolność do walki jest różna, jednak już dawno nie jest tak silna, jak w dotychczasowych starciach".

Z koszmarnych dni

NOWY JORK, (PD). „New York Journal American" podaje przy opisie stosunków na Litwie w czasie sowieckiego panowania fakt, że Sowiety wysiedliły na Sybir 150.000 mieszkańców Litwy, w tej liczbie i dzieci. Stalin dążył do tego, pisze gazeta, by katolicką Litwę oddać na łup bezbożniczemu komunizmowi. Ojcowie rodzin zostali wywiezieni, a nieletnie ich dzieci rzucone na pastwę losu.

Wśród wywiezionych znajdowało się wielu duchownych, których załadowano do wagonów, a drzwi i okienka, dopuszczające powietrze, zabito deskami. Jeńcom nie wolno było opuszczać wagonów, odmawiano im nawet wody. Setki wywożonych zmarło w czasie transportu na Sybir. Wśród wywiezionych dzieci znajdowało się troje dzieci litewskiego generała Rasztikisa.

Mięso od spekulantów
jest nie tylko drogie, ale i szkodliwe dla zdrowia

Spekulanci sprzedają częstokroć mięso pochodzące z tajnego uboju, dokonywanego przez niefachowców, w warunkach wysoce niehygienicznych. W dodatku mięso to, zanim trafi do rąk spożywcy, jest ukrywane przed policją, przyczym ukrywający wcale nie liczy się z zanieczyszczeniem tego produktu. Były wypadki ukrywania mięsa przez spekulantów w gnoju, w ustępach itp.

W ten sposób nabywcy mięsa z nielegalnych źródeł nietylko płacą wygórowane ceny, lecz również narażają się na zachorowanie. Ostatnio policja zatrzymała szereg spekulantów, handlujących mięsem, pochodzącym z nielegalnego uboju. Przeciwko spekulantom sporządzono doniesienia karne, na podstawie których zostali oni ukarani przez burmistrza. Aniela Derkiesowa, Giakas Alfons, oraz Songinas Jan zostali ukarani po 500 rb. grzywny z zamianą na 30 dni aresztu, a Szarak Wincenty na 300 rb. grzywny z zamianą na 30 dni aresztu za sprzedaż mięsa z pominięciem nadzoru weterynaryjnego po cenach wyższych od ustalonych przez władze. (t)

Pierwszy dzień pracy sklepów komisowych

Jak już donosiliśmy z dniem 17 b. m. zostały na terenie miasta uruchomione przez Lombard miejski sklepy komisowe.

Od pierwszego dnia swej działalności, sklepy komisowe cieszą się wielką frekwencją publiczności, zarówno kupujących brakujące przedmioty, jak i zostawiających do sprzedaży komisowej nowe fanty.

Największym popytem cieszą się ubrania i obuwie.

Ceny żądane w sklepach komisowych są znacznie niższe, niż na rynku kijowskim, dla którego nowootwarte sklepy są niebezpiecznym konkurentem.

Już w pierwszym dniu swej działalności sklepy komisowe pozwalają przypuszczać że zdołają one zaspokoić potrzeby większości ludności i w znacznym stopniu przyczynić się do zlikwidowania panoszącej się spekulacji. (t)

Kary na łobuzów i awanturników

Plagą miasta i wsi są awanturnicy, dopuszczający się różnych wykroczeń pod wpływem alkoholu. Mimo pewnych ograniczeń w spożyciu wódki awantur nie brakuje.

Onegdaj czterech braci Pacewiczów z gminy szumskiej po przybyciu do Wilna obficie uraczyło się alkoholem, poczym wyszli na ulice i po pijanemu hałasowali, zaczepiali przechodniów, a jednego z napotkanych pobili. Awanturników zatrzymała policja, a naczelnik powiatu ukarał ich grzywną po 250 rb. z zamianą na 25 dni aresztu. Za podobne przestępstwa ukarano ostatnio 12 osób. (s).

Wiadomości z dnia

19 październik — NIEDZIELA 22-ga po Ziel. Św. Piotra z Alkantary. Wschód słońca g. 6.53. Zachód „ 16.57

— LISTY DO MIŃSKA. Onegdaj uruchomiono obrót pocztowy z Mińskiem. Opłata za wysyłane listy jest normalna czyli 12 fenigów. (t).

— PRZENIESIENIE KANTORU APTEKARSKIEGO. Jak dowiadujemy się Kantor Aptekarski, mieszczący się poprzednio przy ul. Vokiečiu (Niemiecka) został obecnie przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Dominikonu (Dominikańskiej) Nr. 6.

— POTRZEBA ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH DO PRUS WSCHODNICH. Dyrekcja Kolejowa w Królewcu poszukuje robotników za dobrym wynagrodzeniem, zapewniając mieszkanie i wyżywienie. Pierwszeństwo mają kolejarze, ale inni bezrobotni mogą być także zatrudnieni. Ojcowie rodzin otrzymują dodatek do wynagrodzenia. Możliwe jest przekazywanie zaoszczędzonych pieniędzy członkom rodziny w Wilnie. Zgłoszenia przyjmuje Urząd Pracy w Wilnie ul. Klaipėdos (b. Żeligowskiego) 1. Nr. a.

— W SPRAWIE SPRZEDAŻY PAPIEROSÓW. Jak nas informują, obecnie dokonywana sprzedaż papierosów w sklepach rejonowych po 50 szt. na osobę, dotyczy normy z ub. miesiąca. Po ukończeniu tej sprzedaży będzie przeprowadzona sprzedaż połowy normy na miesiąc bieżący. (s)

— PRECZ ZE SPEKULACJĄ! Jeżeli macie cokolwiek do sprzedania, lub też pragniecie coś kupić — **zwracajcie się do sklepów komisowych Lombardu Miejskiego:**

Nr. 1 — ul. Uosto (Portowa) Nr. 9; Nr. 2 — ul. Vilniaus (Wileńska) Nr. 10; Nr. 3 — ul. Vilnaus (Wileńska Nr. 26; Nr. 4 — ul. Didžioji (Wielka) Nr. 8; Nr. 5 — ul. Pilies (Zamkowa) Nr. 20.

Tam ceny są ustalane przez specjalistów. **Unikajcie spekulantów, gdyż ci zawsze was oszukają!**

Sklepy są otwarte od godz. 9 do 17, w soboty od 9 do 15. Nr. a.

— IV KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII. W niedzielę 19 października o godz. 16.30 odbędzie się IV koncert symfoniczny w Filharmonii pod kierownictwem komp. Hieronima Kaczinskasa z udziałem solisty Sergiusza Benoni, który wykona z orkiestrą arie z oper. „Lakme" Delibes i „Borys Godunow" Mussorgskiego.

— KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO. Instytut Wileński Oświaty Dorosłych przyjmuje nowych kandydatów na kursy języka niemieckiego. Wykłady odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 21 w lokalu Szkoły Handlowej ul. Benediktinu (Benedyktyńska) 2.

Zapisy przyjmuje kancelaria Instytutu przy ul. Šv. Jurgio (Świętojerskiej 3 m. 6 w godz. od 8 do 15 i od 18 do 20.

— OBOWIĄZEK ZACIEMNIANIA. Zaciemnianie mieszkań obowiązuje nietylko w miastach, lecz również we wszystkich większych osiedlach. Za oświetlanie mieszkania przy niezasłoniętych oknach grożą surowe kary. Zaciemnianie obowiązuje od zachodu do wschodu słońca. (t)

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Kto posiada jakiekolwiek wiadomości lub mógłby udzielić informacji o losie mojej żony Apolonii Miłosek z domu Grzesik, aresztowanej w dniu 14.VI.1941 r. przez bolszewików i wywiezionej w głąb Rosji, — proszony jest bardzo o łaskawe powiadomienie męża Jana Miłoska: Wilno, Darius ir Gireno g. (d. zauł. Raduński) 6—2, albo brata żony mojej Tomasza Grzesika pod adresem: Rudziszki, Kęstucio g. (d. Piłsudskiego) 47, Jan Miłosek. Powiat Trocki. Nr. 1577.

Ktoby wiedział o losie Bronisława Zapolskiego, więźnia politycznego więzionego przez NKWD w Wilnie na Łukiszkach i wywiezionego dnia 23.VI.1941 r. do Rosji, — proszony jest o zawiadomienie żony i córeczki. Nowo-Wilejka, Smelio 5. Nr. g.

TEATRY FILMOWE

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47

Wspaniały film muzyczny

„OPERETTE"

(HISTORIA OPERETKI WIEDEŃSKIEJ)

W roli głównej: Willi Forst, Leo Ślezak, M. Holst.

NADPROGRAM: **Najnowszy Tygodnik Aktualności Wojna w Afryce, na Froncie Północnym i na Ukrainie.**

Początek seansów o godz. 14.30, 17 i 19. Kasy czynne od godz. 13.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8

Po raz pierwszy w Wilnie przepiękny film **„BIAŁE BZY"**

W rolach głównych: Hans Holt i Elga Brink.

NADPROGRAM **Ostatnie aktualności świata i frontu**

Początek seansów o godz. 17 i 19.15.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14

Dziś przepiękny film p. t.

„WIEDEŃSKIE HISTORIE"

NADPROGRAM **Walka pod Leningradem.**

Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.15.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 24

Premiera. Wspaniały dramat w-g Sudermanna

„OGNIE SWIĘTOJAŃSKIE"

NADPROGRAM **Ostatnie aktualności z frontu.**

Początek seansów o godz. 14, 16.30 i 18.45

„GRAZYNA" — *Nowo Wilejka*

„NOCE MAJOWE"

W rolach tytułowych: Maria Rek i Wiktor Sztall.

NADPROGRAM **Najnowsza aktualia za świata i frontu**

Początek seansów o godz. 17 i 19. w dnie świąt. o g. 15, 17 i 19

„ALDONA" — *Święciany*

Premiera. Wielki film kryminalny

HALLO! RADIO POLICYJNE DONOSI...

DODATEK: **Przegląd z frontu wschodniego.**

Początek seansów o godz. 17 i 19. w dnie świąt. o g. 15, 17 i 19

FILHARMONIA Ausżros Vartų (Ostrobramska) 5

W niedziele 19 października o godz. 16.30 odbędzie się **IV Koncert Symfoniczny**. Dyrygent: Hieronim Kaczinskas. Solista: Sergiusz Benoni. W programie: I symfonia Schumanna, 4 pieśni ludowe Cziurlionisa, „Karnawał rzymski" Berlioza, „Wełtawa" B. Smetany oraz arie z oper „Lakme" i „Borys Godunow" Mussorgskiego. Bilety w cenie od 0.50 do 6.— rb. są sprzedawane codziennie od 10 do 13 i od 17 do 19 w kasie Filharmonii.

Czytajcie pilnie!

Jest poważna firma w Wilnie,
Romuald Łoskot się nazywa,
Tysiące osób tam przybywa.
Radiodbiorniki, kuchenki i grzejniki,
Solidnie, tanio reperuje.
Przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 22,
Róg Gdańskiej się znajduje.

Ważne dla posiadaczy radia!

Dokładne zbadanie aparatu i lamp u Państwa w domu tylko 10 rubli. Zawiadomić pracownię radia: Auszros Vartų (Ostrobramska) 20. Solidna i fachowa porada dla sprzedających radia i części radiowe. *Wiktor Jasiunas.*

W. W. Koop. „Ruta" kupuje konie, nadające się do ciężarowych wozów. Zwracać się do biura: Gedimino (d. Mickiewicza) 22-a. Ukio Skyrius (Dział gospodarczy) od g. 8—15

Uwadze Urzędów!

Zawiadamiamy, że od 15.X.1941 r. drukarnia

„SPINDULIS"

została przeniesiona z ul. Matulevičiaus (Matulewicza) na ul. Św. **Onos (Św. Anny) 3** (była drukarnia J. Zawadzkiego).

Przy okazji mamy zaszczyt przypomnieć, że nasza drukarnia wykonuje wszystkie roboty drukarskie dokładnie, szybko i sumiennie.

KOMUNIKAT

Komunikuje, że w **Instytucie dla dorosłych w Wilnie**, oprócz czynnych oddziałów **buchalterii, pisania na maszynie i stenografii** z dniem 1 listopada 1941 r. zostaną uruchomione następujące działy: 1) **Ogólno-kształcący,** 2) **Administracyjny,** 3) **Techniczny,** 4) **Handlowy,** 5) **Gospodarstwa domowego**, 6) **Agrotechniczny.**

Do działów wyżej wymienionych przyjmuje się kandydatów w wieku powyżej 18 lat. Oprócz tego komunikuję, że na **Kursy języka niemieckiego, czynne przy Instytucie dla dorosłych w Wilnie** przyjmuje się nowych słuchaczy. Zapisy i szczegółowe informacje są udzielane w kancelarii Instytutu w Wilnie, ul. Sv. Jurgio (Św. Jerzego) 3—6 w g. 8—15 i 18—20 w dnie powszednie. **Dyrektor.**

NA ZADUSZKI

Mechaniczna Pracownia Kamieniarska

A. BARANOWSKA Rasų g. (Rossa) 20

(górny chodnik obok cmentarza)

Poleca POMNIKI, tablice marmurowe i granitowe, mensy i portatele kościelne — tanio — ze sprzedaży posezonowej

Sadźcie sady! Największy zysk, najpewniejsza obecnie oszczędność! **DRZEWKA OWOCOWE** odporne na mrozy. Zamówienia: p. Sużonys k/Niemenczyna, Daniłowo, Taurogiński, lub: Wilno, Kalvarijų (Kalwaryjska) 148 i Żygimantų (Zygmuntowska) 26, sklep

Breitszwance lub karakuły kupię

Oferty do Adm. „Gońca" pod „Okręt".

Fabryka Obróbki Drzewa nr. 1 w Wilnie

ul. Daukszos (Piwna) 9, ogłasza PRZETARG pisemny na roboty budowlane przy wykończeniu suszarni.

Warunki przetargu można otrzymać w Dyrekcji fabryki codziennie oprócz dni świątecznych w godz. od 8 do 16.30.

Termin składania ofert do dnia 23 października 1941 roku.

Pełnomocnik Przedsiębiorstwa.

Handel i Przemysł

Aparaty radiowe elektryczne naprawia solidnie i tanio **Wiktor Jasiunas** Auszros Vartų (Ostrobramska) 20. Fachowe porady bezpłatnie.

Kosmos Radio Cz. Dagys, Wilno, Gedimino, (d. Mickiewicza) 6. Oddział: Didžioji (Wielka) 24. Kupi fotoświatłomierz, odbiorniki radiowe, radiosprzęt, elektryczne przyrządy pomiarowe i materjały instalacyjne.

Pracownia radio-elektromechaniczna Trakų (Trocka) 1 Polakauskas Romualdas. —a

Warsztat Elektrotechniczny P. Bohatkiewicza. Lejyklos (Ludwisarska) 2 róg Wileńskiej naprawia wszelkiego typu grzejniki, kuchenki, imbryki. Kupuję sprzęt elektryczny oraz przyrządy pomiarowe.

PRACA

Dwaj absolwenci akademickiej uczelni ekonomicznej, niemiecki teoretycznie i praktycznie, muzykalni wyjadą uczyć, pomóc w gospodarstwie razem lub oddzielnie. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Sumiennym". 1565

Nianię samotną do półtorarocznego dziecka przyjmę zaraz. Kęstučio (Gedyminowska) 42-1. 1599

Potrzebna pracownica domowa. Zgłoszenia na Kęstučio (Gedyminowska). 14a-3 1598

Przyjmę na wieś za utrzymanie młodą panienkę znającą język niemiecki w charakterze opiekunki i do nauczania dwojga małych dzieci (wiek 8 i 11 lat) Oferty do adm. „Gońca" pod „Utrzymanie". —a

Potrzebny ogrodnik-kawaler do majątku pod Wilnem. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw składać: Vytauto (Witoldowa) 6-4. 1530

Potrzebna pomocnica do szycia. Vilniaus (Wileńska) 25-7a. 1555

LEKARZE

Dr. **Janina Jurczankowa** choroby skórne, weneryczne, kobiece. Wilno, Jogailos g-ve (Jagiellońska) 16—6. Przyjmuje od g. 17—19.

Dr. **Zygmunt Kudrewicz** Spec.: weneryczne, skórne, syfilis i moczopłciowe, Wilno, Pilies (Zamkowa) 15. Przyjmuje: od 7—13 i od 15—20

Dr. **E. Kuncewicz** Spec. chor. uszu, nosa i gardła, wznowił przyjęcia. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4, wejście od ul. Uosto (Portowej) Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16 1549

Dr. med. **K. ŁUKIEWICZ** Choroby Skórne i weneryczne Vilniaus (Wileńska) 28 m. 3, przyjmuje od godz. 14 — 18

Prof. dr. **Tadeusz Pawlas** ord. w chor. skórnych i wenerycznych 4—5 po poł., przeprowadził się na ul. B. Radvilaitės (d. Królewska) 6—1. —a

Dr. med. **Wiktor Pleskow** Choroby wewnętrzne i nerwowe Wznowił przyjęcie chorych, godz. 11—12 i 16—17. Jogailos (Jagiellońska) 3/5 — 15 1556

Dr. **W. Wołodźko** choroby skórne i weneryczne. Pylimo (Zawalna) 28

Kupno i Sprzedaż

Biuro podań „Justitia" emerytowanego sędziego W. Ostrowskiego, Sniadeckių 4—7, kupi papier kancelaryjny, taśmę do maszyn i t. p. materjały piśmienne

Chętnie kupię aparat fotograficzny, błony, klisze, papier, chemikalia—w każdej ilości. Didžioji g. (Wielka) 8—5.

Do sprzedania: futro damskie, zegarek damski „Longines", stół, łóżeczko dziecinne, kwiaty i inne. Cziurlionio (Zakretowa) 17—8. 1569

Do sprzedania Receptuar dla moczu chorym niewstrzymującym moczu. Bernardinų (Bernardyńska) 2—4, od godz. 1—3. 1586

Jesionka męska, rozmiar średni do sprzedania. Żygimantu (Zygmuntowska) 22—9, od godz. 4—6. 1584

Kupię zaraz damski płaszcz karakułowy w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Karakuły". —g

Kupię ½ tony węgla lub torfu dobrego. Oferty składać do adm. „Gońca" pod „J. S.". 1559

Kupno, wymiana znaczków pocztowych do zbiorów. Pylimo (Zawalna) 20—1, g. 9—19.

Kupuję kołdry najbardziej zniszczone, poduszki, bieliznę pościelową. Łejyklos (Ludwisarska) 4, pracownia kołder.

Książki nabywamy. Didžioji g. (Wielka) 18—10 listownie — osobiście (bez książek) we wtorki godz. 10—13, 15—17. 1557

Kołdra mało używana, jedwabna do sprzedania. Alszenų (Oszmiańska) 9—7. 1531

Kupię książki różnej treści we wszystkich językach: historia, literatura, heraldyka sztuka, beletrystyka. Gaono (Gaona) 1, Halina Karaś. 1578

Kufer, walizka oraz wełna wiejska na swetry do sprzedania. Oglądać tylko w godz. 14—16. Klaipedos (Żeligowskiego) 5 m. 41. 1591

Karakułowy kołnierz męski zupełnie nowy do sprzedania. Oglądać tylko w godzinach 14—16. Klaipedos (d. Żeligowskiego) 5 m. 41. 1592

Kupię „Leica" z kompletem 3-ci model w dobrym stanie oraz papier fotograficzny. Gemino (Mickiewicza) 5, fotograf Siemaszko.

Kupimy: dzieła Teodora Narbuta „Dzieje Narodu Litewskiego" i „Historja miasta Wilna" tom II Michała Balińskiego. Proponować w redakcji „Naujoji Lietuva", Radvilaites (d. Królewska) 1. —a

Kupię zaraz głęboki wózek dziecinny w dobrym stanie. Zgłoszenia do adm. „Gońca" dla „C. M.". —g

Natychmiast sprzedam: poduszkę, suknię, koc, swetry, serwis do czarnej kawy, słoiki, wiadro i inne rzeczy. Skapo g. (Skopówka) 4—31, od 16—19. 1515

Powóz dorożkarski i maszynę do pisanie portable „Rojal" sprzedam. J. Jasinskio (J. Jasińskiego) 15—8. 1546

Płaszcz damski zimowy na szczupłą osobę, pantofelki brązowe Nr 37 sprzedam. Ukmerges (Wiłkomierska) 26—1, godz. 16—19. 1571

Piecyk żelazny sprzedam. Odminių g. (Garbarska) 1—29. 1521

Szczenięta setery irlandzkie sprzedaje się. Jogailos (Jagiellońska) 8—22. 1545

Sprzedam maszynę do pisania. Kalvarijų (Kalvaryjska) 12 m. 2. 1587

Sprzedam łóżko, stoły: jadalny i kreślarski, kredens zdatny na bibliotekę i kufer. Domaszevicziaus (Gimnazjalna) 4—3. 1572

Pogotowie elektryczne BOCHWIC i S-ka

naprawy instalacji elektrycznych i radiowych.

ul. Vilniaus (Wileńska) 23

Sprzedam męskie futro w dobrym stanie, Tilto (Mostowa) 12—17. 1585

Sprzedaję karakuły damskie w stanie dobrym i futro męskie (tchórz). Dowiedzieć się: Pylimo (Zawalna) 11 m. 3 a. godz. 14—17. 1583

Sprzedaję kamizelki wojłokowe. Gedimino (Mickiewicza) 4—12. 1570

Sprzedam materiał na męski garnitur, kilimy, bieliznę pościelową, płaszczyk dziecinny, kapy i buty wysokie (mały rozmiar). Szelių (Sołtaniska) 5 m, 1. 1580

Sprzedam saksofon. Bernardinų (Bernardyński zauł.) 6—7. —a

Sprzedam trzyćwierciowe karakuły indyjskie szare i krótki żakiet kretowy. Oferty do adm. „Gońca" pod „Bagdady". 1532

Sprzedaje się płaszcz karakułowy. Oglądać w godz. 15—17. Palangos (Poznańska) 2—5b (wejście z ulicy). 15 5

Sprzedaję płaszcz skórzany (używany) i radio czterolampowe. Cziurlionio (Zakretowa) 54—8. 1540

Sprzedam mleczną młodą kozę. Artilerijos (Artyleryjska) 18k m. 2, 1547

Sprzedam płytę kuchenną przenośną z kafli w dobrym stanie. Dowiedzieć się: Vytautienes (Jasna) 49—1, godz. 9—12. 1548

Sprzedam rower męski. Gedimino (d. Mickiewicza) 19—24 (pensjonat), do 9 rano i od 14 do 15. 1536

Sprzedam futro damskie z łapek karakułowych na średni wzrost, materiał na damski płaszcz, aparat fotograficzny i inne rzeczy. Tilto (Mostowa) 23. m. 3. od godz. 8—7. —g

Sprzedam 2 stoły mniejsze, etażerkę, piecyk maleńki na 2 fajerki oraz łóżeczko w dobrym stanie i inne drobiazgi. Zgłaszać się do godz. 12. Kalinauskio (M. Pohulanka) 14—5. 1564

Sprzedam dobrej rasy kozy, jedna mleczna, druga młoda. Żalgirio (Chełmska) 6k/2. 1553

Sprzedam beczki dębowe do kapusty. Ukmerges (Wiłkomierska) 78—11 1566

Ważne dla budujących się! Do sprzedania: blacha nadająca się do pokrycia dachów, ramy okienne, okiennice, drzwi, piec kaflowy, płyta oraz rozmaite żelastwo. Informacje od g. 15—17, Vilniaus (Wileńska) 86—11. 1502

Matrymonialne

30-letni kawaler, brunet, urzędnik, poszukuje w celu matrymonialnym przystojną i ze szlachetnym charakterem niewiastę do lat 28. Posag pożądany. Zgłoszenia tylko poważne z fotografiami składać do admin. „Gońca" do 22 bm. dla Grabowskiego. 1554

Poznam w celu towarzyskim kulturalną panią. Nieanonimowe oferty proszę kierować do adm. „Gońca" pod „Doktor". 1558

AKUSZERKI

Maria Laknarowa przyjmuje od 9 rano do 7 w. J. Jasinskio (Jasińskiego) 7—5

W. Śmiałowska Pilies g. (Zamkowa) 26—6

Nauka i wychowanie

Berlitza (naturalną) metodą niemiecki pojedynczo, grupowo. Dr. Puciata, Użupio (Zarzecze) 16-19 1535

Deutscher Unterricht (Privatschule). Kursy niemieckiego urzędnicze i młodzieżowe. 10 rubli miesięcznie. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12.

Deutscher Unterricht. Koncesjonowany przez władze szkolne kurs języka niemieckiego. Grupy 4 osoby. Porozumienie g. 13—14. Totorių (Tatarska) 5—1.

Francuska udziela lekcji. Gedimino (d. Mickiewicza) 22—15 od godz. 11—13. 1507

„Germanistik-Institut"—Didžioji (Wielka) 2—1. Koncesjonowane kursy nauki języka niemieckiego.

Korepetytor (uniwersytet i studia politechniczne) poszukuje kondycji na wyjazd. Wymagania skromne. Noozios (Nasza) 10—5, od 10—11 i 17—18. 1549

Koncesjonowane kursy języka niemieckiego dla dorosłych. Gedimino (Mickiewicza) 23 — 9. przyjmuje zapisy do nowych grup codziennie od 16—19. —g

Lekcje gry fortepianowej udziela dyplomowana b. profesorka Konserwatorium. Tilto (Mostowa) 3-a—17. —a

Niemiecki, francuski — grupowo pojedynczo, młodzieży i dorosłym, dowolne godziny. Vytauto (Witoldowa) 11—4. od 16 — 20. 1479

Uwaga! Dnia 4 listopada 1941 r. rozpocznie się nauka kroju przy pracowni krawiectwa damskiego; dla przyjezdnych mieszkania zapewnione. Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 6—20. 1576

Zachodnio - europejskich języków udzielam Zgłoszenia do administracji „Gońca" pod „Dobry akcent". 1455

POTRZEBNI STOLARZE MEBLOWI do Zakładu Stolarskiego przy ul. Sv. Onos (Sw. Anny) 13. Zgłoszenia tylko dla sił fachowych. Zarobki według umowy. **Zakład przyjmuje obstalunki i remonty.**

RÓŻNE

AA) Podania i tłumaczenia niemieckie i litewskie Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu, u fotografa). 1326

Biuro vis a vis Poczty **„CENTRUM"** Didžioji (Wielka) 6. Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim i litewskim. Czynne bez przerwy od godziny 8.30 do 16-ej. 1410

E. Szumańska. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—18. Pracownia futer, okryć damskich i sukien. —a

Modystka przyjmie przeróbki i obstalunki oraz mufki i czapki z futra. Didžioji (Wielka) 58—2 1560

Poszukuje dzierżawcy lub rządcy do folwarku. Informacje od godz. 14—16 i od 19. Beržų (Brzózka) 8. 1562

Podania i tłumaczenia do władz w jęz. niemieckim i litewskim. Odminių (d. Garbarska) 1—26, róg d. Mickiewicza. 607

Pies, foks ostrowłosy, zaginął w okolicy Pohulanki. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Teatro (Teatralna) 2-a—3. 1528

Temu, kto wyjeżdża w strony Szczuczyna Białostockiego, dam zlecenia dla rodziny za wynagrodzeniem. Ożeszkienes (Orzeszkowej) 11—2, Dzierżgowski, 1568

We wtorek dn. 14 X. 41 r. zgubiono rękawiczkę z ó zaną z podbiciem futerkowym na rynku Bossaczkowym. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Panerių (Ponarska) 41—4. 1511

Zgubioną wiązankę kluczy dn. 10.X. r. b. (piątek) w Wilni proszę odnieść za wynagrodzeniem pod adresem: Totorių (Tatarska) 22—9. 1540

Zgubiony dowód osobisty litewski, metrykę ślubną, niemieckie zwolnienie z pracy, metrykę urodzenia na nazwisko Aleksandry Januszewskiej, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Žveryno (Zwierzyniecka) 22—2 1544

Zgubione dn. 17.X. r. b. na rynku Tyszkiewiczowskim dokumenty: dowód osobisty polski, rosyjski i niemiecki wydany w Nowogródku na nazwisko Heleny Kozłowskiej proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Pylimo (Zawalna) 29—3. 1583

17 października między godz. 5.30 a 6-tą wieczór na ul. Basanavičiaus (W. Pohulanka). na przestrzeni od teatru do słupów zgubiono teczkę skórzaną z monogramem w której znajdowały się pantofle nocne. Łaskawego znalazcę prosze o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Biuro „Raštas" ul. Vilniaus (Wileńska) 2. lub też mieszkanie prywatne Konarskio (Konarskiego) 11—4. 1577

LOKALE

100 rubli dam temu, kto wskaże 2-pokojowe względnie 3-pokojowe małe mieszkanie z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia w administracji „Gońca" do okienka ogłoszeń. —g

150 rubli dam za wskazanie lokalu pod bar-jadłodajnię w centrum miasta. Oferty do administracji „Gońca" pod „Kuchmistrz". —g

Odnajmę pokój słoneczny, może być umeblowany. Uosto (Mostowa) 19-1a. 1538

Pokój do wynajęcia umeblowany z usługą dla samotnego. Krokuvos (Krakowska) 55-4. 1567

Pokój duży lub dwa małe ładnie umeblowane, słoneczne, ciepłe ze wszelkiemi wygodami poszukiwane. Dokładne zgłoszenia do zakładu rymarskiego Massa, Vilniaus (Wileńska) 30 pod „Opłacalny". 1590

Pokój do wynajęcia. Wszystkie wygody. Aušros Vartų (Ostrobramska) 27-17, 1561

Studentka przygotowuje do 3 niższych klas gimnazjum za pokój z utrzymaniem w Wilnie. Zna francuski, dobra matematyka i łacina. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Studentka". 1551

Urzędniczka państwowa poszukuje pokoju nieumeblowanego z wygodami w śródmieściu. Oferty proszę kierować do adm. „Gońca" pod „Z. W.". (Opłata w opale). 1543

Zamieszkam we wspólnym pokoju z samotną starszą osobą. Oferty do adm. „Gońca" pod „Samotna". 1520

PAŃSTWOWA DRUKARNIA № 1

Wilno, ul. Matulewicza 4 telefon 3-46

Wykonuje:

Afisze, blankiety, broszury, księgi handlowe i inne prace w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodz.

WYKONANIE STARANNE, SUMIENNE i TERMINOWE

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt.
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop., 1 wiersz w kronice—3 rb., litera tłustego druku w ogłosz. drobnych — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
Państwowa Drukarnia Nr. 1. w Wilnie. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.